Nr. 10. Dnia 10 stycznia. Poniedziałek. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1886/7 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Agatona i Wilhelma.
Wtorek: Higina P. M. i Honoraty P.
Środa: Arkadjusza Męcz.
Czwartek: Weroniki Panny.

Wschód słońca o godzinie	8 minut	9.	
Zachód „	4 „	7.	
Długość dnia godzin „	7 „	58.	
Przybyło „ „	0 „	20.	

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 15 r.
Zachód „ 8 „ 2 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 „ cali 6
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 0° R

Piątek: Hilarego B. i Feliksa.
Sobota: Pawła I-go Pustelnika.
Niedziela: Marcella Papieża.
Poniedziałek: Antoniego Op. W.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrosława; jutro Krzesimira.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Henryka Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marji i Marty”. (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wyst. Tow. sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Arrja i Messalina”; jutro „Faust” (ostatni występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek”; jutro „Żorżeta”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone”; jutro „Zbłąkana owieczka”. ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie do 10-ej rano do wieczora.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim), odprawioną będzie jutro o godzinie 10-ej rano uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Przegląd polityczny.

Korespondent londyński *Pester Lloyda* miał w d. 3-im b. m. rozmowę z bawiącą wówczas nad Tamizą deputacją bułgarską, a mianowie z p. Stoiłowem, który jako minister sprawiedliwości w obecnym rządzie sofijskim słusznie przyjmuje w danych okolicznościach rolę przedstawiciela, rzecznika i retora deputacji. Wedle otwartych zeznań p. Stoiłowa, główna konferencja z lordem Iddesleighem odbyła się w dzień sylwestrowy nie w Foreign Office, ale, jak przypuszczaliśmy, na zamku lorda Pynes pod Exeterem. Rząd angielski nie radzi bułgarom pogodzenia się z Rosją *à tout prix*, jak to uczynił hr. Herbert Bismark. To byłoby—zdaniem lorda—zgubniejszem dla Bułgarji nawet, niż okupacja. Bułgarowie nie mają w tej chwili żadnego kandydata, odepchnąwszy stanowczo myśl wybrania ks. Mingrelji. Lord Iddesleigh sądzi, że nie powinni też szukać żadnego. Rejencja dzisiejsza może uznać się za nieustającą lub też sobranje powinno w miejsce trzech wybrać jednego rejenta.

Zresztą zapewnić miał lord Iddesleigh deputację, że „Europa nie pozwoliłaby nietylko na okupację Bułgarji, ale nawet na jakiekolwiek jednostronne mieszanie się Rosji w sprawy wewnętrzne księstwa”. Podobne zapewnienia w tychże samych prawie wyrazach złożył deputacji hr. Kalnoky w Wiedniu, z czego p. Stoiłow wysnuwa błędny wniosek, że między Anglją i Austrją istnieje przymierze.

Na pytanie korespondenta co do prawdopodobieństwa powrotu księcia Battenberga na tron bułgarski odpowiedział p. Stoiłow, że nie jest prorokiem, aby mógł przewidzieć wszystkie okoliczności, wątpi wszelako, aby książę rychło pówrócił do Bułgarji. Cokolwiek mówią i piszą nieprzyjazne mu osoby, zaniechał on na teraz zupełnie planów restauracji. Nie przyjmuje nawet bułgarów ani korespondentów pism tamtejszych. Stoiłow nie widział się z księciem; tylko Grekow i Kalczew spotkali go przypadkowo na dworcu w Kolonji: kwestji bułgarskiej nie poruszono ani słowem (aj! aj!). W Bułgarji powitanoby chętnie księcia, ten wszelako nie czyni żadnych przygotowań do powrotu, „jakkolwiek musi on wiedzieć o tem, że jego abdykacja jest nielegalną, ponieważ nie nastąpiła—zgodnie z konstytucją—w obliczu sobranja”.

— A cóż uczyni teraz sobranje—zapytał korespondent *Pester Lloyda*—które, chociaż nie przyjęło z rąk księcia abdykacji, przystąpiło jednak do wyboru jego następcy i tem samem zgrzeszyło samo przeciw konstytucji?

P. Stoiłow zapewnił, iż sobranje nie popełni z pewnością powtórnie ciężkiego błędu i nie rozwiąże się. Będzie ono z kolei zgromadzać się i odraczać, chociażby na lat dziesięć; rozwiązać je może tylko wybrany przezeń książę.

Następnie przeszła rozmowa na stosunek Bułgarji do Serbji i na posłuchanie deputacji u króla Milana. P. Stoiłow utrzymuje, że król Milan w razie inwazji obiecał wraz z całym ludem swoim pośpieszyć na pomoc bułgarom. Minister bułgarski nie omieszkał też wyrazić swego upodobania w idei konfederacji ludów bałkańskich, która przed 27-iu laty już podniesiona przez pewnego węgra dotąd nader nikłe poczyniła postępy.

Przed pożegnaniem się p. Stoiłow naszkicował zamierzoną marszrutę deputacji: z Londynu udaje się ona do Rzymu, ztamtąd do Budapesztu, gdzie zamierza konferować z p. Tiszą i innymi mężami stanu, wreszcie podąży do Konstantynopola, a ztamtąd około połowy lutego powróci do Sofji. Jeżeli prawdą jest, jak utrzymują ostatnie depesze, że deputacja przybyła do Paryża, natenczas wnosićby należało, iż zaszły okoliczności wpływające na zmianę planu podróży.

Z Budapesztu piszą do nas pod dniem 8-ym b. m. co następuje: „Jako nierównie ważniejszy fakt od porozumienia się co do pewnych punktów pomiędzy Rosją a Niemcami—uważanem tu jest przymierze Rosji z Turcją. Rosja zmieniła zupełnie swoją politykę względem europejskiego wschodu. Dalsze osłabienie Turcji, dźwiganie samodzielnych państw na południu i wschodzie, na które Rosja liczyć nie może, uznano za szkodliwe, podczas gdy ścisłe przymierze z Turcją może Rosji bez wojny zapewnić wszelkie korzyści przewagi na wschodzie. Rosja zostanie w przyszłości obrońcą i protektorem sułtana, który w zamian będzie jej prawą ręką. Tym sposobem rozwiąże Rosja kwestję posiadania cieśnin i Konstantynopola, Turcja będzie pupilem jej, a w końcu przejdzie zupełnie pod jej władzę. Utrzymanie Turcji będzie w rękach Rosji najlepszą bronią przeciw Austrji i przeciw antirosyjskim agitacjom angielskim pomiędzy ludami bałkańskiemi.

Zwrot ten w polityce wschodniej Rosji uważają tu za niezmiernie zręczny i historycznie uzasadniony. Rosja kierująca polityką Turcji, w zamian za bezpieczeństwo tejże, to fakt wiekowego znaczenia. Przymierze zamieni się z czasem w protektorat. Europa temu nie przeszkodzi, gdyż odbędzie się to

3)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

Jak się to często zdarza prorokom i odgadywaczom przyszłości, Hela przeczuła i wiedziała co się stać miało za miesiąc, ale nie byłaby nigdy odgadła, co miało nastąpić za chwilę.

Nim Pawełek złożył odpowiedź na ostatnie jej słowa, w oddaleniu rozległ się wystrzał, którego echo wpośród ciszy porannej silnie i donośnie zabrzmiało.

Dziewczyna drgnęła i padła w objęcia chłopca.

— Co to? — zapytała trwożliwie — czemu strzelają?..

— To nic, Helu—uspakajał ją Pawełek—to głos obowiązku mnie woła...

— Głos obowiązku?... — powtórzyła nie rozumiejąc.

— Tak... powiedziałem w domu, żeby wystrzelili, gdy będzie czas...

— Źleś zrobił...

— Czemu?...

— Mademoisselle Lapaille obudzi się, a wtedy i mnie także zawoła głos obowiązku...

— Stało się, Helu! — odrzekł smutnie Pawełek—musimy się rozstać...

— Już?..

— Koniecznie... Pamiętaj, co mi przyrzekłaś...

— O! ja nie zapomnę.

— Będziesz czekała na mnie?..

— Będę.

— Choćby przez dziesięć lat?..

— Choćby przez dziesięć... ale i ty pamiętaj, że sobie powiedziałeś: ta albo żadna.

Wmawiała w niego. Formuła ta urodziła się w jej romansowej główce, on o niej jako żywo nie słyszał i nigdy w ten sposób nie byłby wyraził swoich myśli.

Przyjął jednak bez protestu narzuconą rotę przysięgi i uroczyście powtórzył:

— Ty albo żadna!...

W tej chwili z pod werendy, znajdującej się pod dworem od strony ogrodu, dał się słyszeć głos piskliwy i nieprzyjemny.

— *Hélène! Hélène!... où ètes-vos donc?...*

Dziewczynka się skrzywiła grymasikiem, z którym Pawełkowi wydała się jeszcze piękniejszą.

— Bądź zdrów!—rzekła i wyrywając mu się odbiegła.

On stał jeszcze przez chwilę, patrząc na nią.

Na skręcie alei obejrzała się raz jeszcze, rączką od buzi przesłała mu pocałowanie i wprzód nim zdążył na nie odpowiedzieć—znikła.

Pawełek zwrócił się w tę stronę, z której przyszedł i zręcznie przesadziwszy sztachety, puścił się pędem ku lasowi.

W sercu działo mu się coś takiego, czego nie doznawał nigdy. Teraz dopiero zaczynał rozumieć, że ma ono dwie komórki dlatego, żeby szczęście i nieszczęście jednocześnie mieszkać w niem mogły.

Był szczęśliwy nad wyraz i nieszczęśliwy nad pojęcie. Ona mu była wzajemną, a on ją musiał porzucać!... Niebo się przed nim otwierało, a jednocześnie w czarnych swoich czeluściach chłonęło go piekło!... Niewypowiedziana rozkosz sąsiadowała i graniczyła z bezdenną rozpaczą...

Nie pojmował jakim sposobem te tak sprzeczne uczucia mogły się mieścić w nim jednym. Nawał myśli rozsadzał mu głowę, a pod wpływem walki uczuć i śpiesznego biegu, pulsa biły gwałtownie.

Ów wystrzał, który go do obowiązku powołał, był jakby hasłem, które się odezwało na wszystkich punktach okolicznych, w kilkunastomilowym promieniu.

Gdziekolwiek wzrok zwróciło wędrujące po niebie słońce, które już sobie oczy ranną rosą przemyło i bledsze znacznie niż w chwili ocknienia posuwało się swoim szlakiem, wszędzie głos obowiązku w jakiejś do tego celu przybranej postaci zwoływał młode chłopięta.

Było to pospolite ruszenie niedorostków, których wzywano tam, dokąd się udać wielkiej nie mieli ochoty.

W miasteczku nad Pilicą, głos ów przybrał postać i mundur miejskiego policjanta, któremu sam pan prezydent rzucił kategoryczny rozkaz:

— Kropelkiewicz!.. ruszaj mi zaraz i sprowadź tu natychmiast tego hultaja Ignasia.

— Do usług pana prezydenta—odrzekł służbisty Kropelkiewicz i miarowym żołnierskim krokiem poszedł na rynek.

Tu zagadnął jednego i drugiego żydka, czy gdzie burmistrzowego jedynaka nie widzieli.

bez wojny, bez naruszenia żadnego traktatu. Dwór sułtański, sam się chwyta tej deski ratunku, a raczej tego środka przedłużenia agonji. Jako bezpośredni skutek tego obrotu rzeczy wyciągają tutaj ten wniosek, że Rosja, cokolwiekby w Bułgarji zaszło, wojennie się nie wmiesza, że w danym razie zastąpi ją Turcja, co do której Rosja zupełnie się już zabezpieczyła."

Neue freie Presse potwierdza nasze informacje co do znanych zmian w ministerjum rumuńskiem, jakie wkrótce nastąpią. Donosiliśmy, jak wiadomo, że tekę spraw zewnętrznych obejmie niebawem obecny minister oświaty i wyznań p. Sturdza, a dzisiejszy kierownik rumuńskiej polityki zewnętrznej p. Pherekide uda się na posadę posła w Wiedniu. Zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Austrją i Rumunią spodziewanem jest bardzo rychło.

Parlament angielski zwołanym został na d. 27-y b. m. Lordowi Salisbury'emu nie udało się wciągnąć żywiołów liberalnych do gabinetu. Tekę wojny musiał przeto powierzyć torysowi, dotychczasowemu ministrowi kolonij, earlowi of Stanhope. Według *Pall Mall Gazette*, wystosował lord Randolf Churchill list otwarty do sir Akersa Douglasa, w którym uspakaja stronnictwo zachowawcze co do swoich zamiarów. Nie zamyśla on stawiać rządowi opozycji i pragnie pozostać na zawsze szczerym członkiem stronnictwa torysów. *Br. Z.*

Wystawa w Muzeum.

XII.

W poprzednich sprawozdaniach usiłowaliśmy zachować pewien system, mianowicie zwrócić baczniejszą uwagę na okazy, dające podporządkować się w daną grupę, o której można było wyrazić kilka uwag ogólniejszych.

Przy tym systemie jednak dało się uwzględnić zaledwie drobną część okazów wystawionych; z kolei więc musimy się obrachować z resztą materjału, występującego że tak powiem w rozsypce, w okazach pojedyńczych, *bez systemu.* Bo co tu mówić z okoliczności wystawy o krawiectwie np., nożownictwie, rękawicznictwie i t. d., skoro spotykamy w Muzeum po jednej firmie, mającej przedstawiać odnośne działy produkcji!

Trudna rada, zrzekamy się porządku w opowiadaniu i, czyniąc zadość i wystawie i wystawcom, zakończymy nasz przegląd przytoczeniem już tylko rzeczy najciekawszych.

Do takich należy przedewszystkiem zbiór odzieży wełnianej z fabryki p. Panzera w Łodzi, poraz pierwszy przedstawiający nam „poglądowo" wełniarstwo podług metody dra Jaegera.

Pan P. należy widocznie do rzetelnych zwolenników profesora sztutgardzkiego, skoro nie tylko nie zawahał się przybyć z Łodzi na wystawę warszawską, lecz korzystając z niej, ogłosił nadto broszurę, polemizującą z odczytami przeciwwełniarskiemi dra Markiewicza w Tow. ogrodniczem i przekonywającą o hygjenicznych, społecznych i politycznych zaletach wełniarstwa. Broszurę rozdawaną bezpłatnie zwiedzającym wystawę, zdobi kolorowany rysunek w rodzaju tablicy mód, na którym oglądamy najrozmaitsze wzory ubiorów i wełny, począwszy od fraka a skończywszy na sukni balowej.

Wspominamy o tym okazie literatury wystawowej dlatego, iż zamiast nauk o fabrykacji lub krawiectwie, podaje on wiele wynalazków historjozoficznych, które zawdzięczać będziemy łódzkiej hygienie wełniarstwa. Czytamy tam np., że negrzy i hotentoci nie znali epidemji i chorób dopóki nie zaczęli ubierać się po europejsku, słowianie zaś wtedy zaczęli politycznie upadać, odkąd zarzucili „suknię wełnianą"...

Dla p. Pancera świat kończy się tam, gdzie nie ma wełny, a raczej gdzie ludzie nie używają jej za ubranie. Doprawdy są argumenty, których się tylko... słucha.

Czy fabryka łódzka zjednała sobie nowych „jaegrów" pośród warszawiaków, nie wiemy, to pewna wszakże, że wydana przez nią broszura chętnie była czytana.

Dla ścisłości zanotujemy jeszcze, iż zakład p. P. istnieje od r. 1882 go, zatrudnia 35-ciu robotników i ubiera dość liczne rzesze robotników fabrycznych w Łodzi, Żyrardowie i innych osadach przemysłowych.

Zakłady jedwabnictwa w Bogucinie, za rogatką belwederską, dobrze są już znane naszej publiczności, właściciel ich bowiem p. Adolf Bogucki nie szczędzi starań, ażeby pożyteczną tę gałąź przemysłu rozpowszechnić i spopularyzować. Dawniej czysto hodowlana, ferma bogucińska postawiona została na stopę przemysłową właściwie dopiero w r. z., to jest od czasu założenia przez p. Boguckiego pierwszej w kraju polskiej przędzalni jedwabiu.

Dziś w Sielcach, w których obrębie willa się znajduje, spotykamy szkółki morw, plantację, wychowalnię wzorową na kilkadziesiąt tysięcy gąsienic, kantor kupna oprzędów na korce, rozwijalnię jedwabiu z kokonów na motki, przewijalnię tegoż na szpulki, skręcalnię nitek oraz naukę wzorową hodowli morwy i jedwabnika. Produkcja roczna wynosi kilkaset funtów.

Wobec powszechnej obojętności, której najlepszym dowodem upadek spółki jedwabniczej z r. 1855-go, zabiegi p. B. zasługują na gorące poparcie. Sądzimy wszakże, że usiłowania jednego człowieka, nawet tak zamiłowanego w swym zawodzie i takiego znawcy, jak kierownik Bogucina, niewiele przyniosą korzyści, jeżeli w społeczeństwie nie obudzi się szerszy interes do jedwabnictwa, dla podźwignięcia którego właściwie niewiele już potrzeba. Morw posiadamy mnóstwo, po większej części bez użytku, należy więc wytworzyć nowe, żywotniejsze stowarzyszenie dla ich eksploatacji, a dla zapewnienia otrzymywanemu ztąd materjałowi surowemu łatwego zbytu potrzeba założyć fabrykę tkacką, na początek gładkiej materji czarnej wraz z farbiarnią jedwabiu.

Te dwa przedsiębiorstwa stanowią o przyszłości przemysłu jedwabniczego u nas, mającego zresztą wszelkie warunki do potężnego rozwoju.

Inny w tym dziale wystawca, p. Błociszewski z Olszewnicy, w pow. radzyńskim, prowadzi hodowlę jedwabników i zajmuje się produkcją wyrobów jedwabnych na małą skalę, już od r. 1874-go, służąca za przykład, że przy energji, zamiłowaniu i dobrych chęciach, nawet z małemi środkami, można z jedwabnictwa ciągnąć znaczne korzyści.

Chusteczki, kaftaniki, szale i koronki z jedwabiu krajowego znajdują też na wystawie chętnych nabywców.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości opracowuje zbiór przepisów, odnoszących się do instytucyj kuratorów przysięgłych upadłości i rozciągania nadzoru nad administracją własności niewypłacalnych dłużników

= W tych dniach wniesiony został do rady państwa projekt o składach towarowych, do których zaliczają się również składy zbożowe z elewatorami. W projekcie przedstawiona jest konieczność urządzenia inspekcji dla nadzoru nad należytem sortowaniem zboża. W celu ułatwienia kredytu dla ziemian i handlujących zbożem projekt podnosi potrzebę wydawania pożyczek na warranty pod możliwie najdogodniejszemi warunkami.

= *Kraj* prostuje podaną przez siebie poprzednio wiadomość o przyszłym banku włościańskim w Królestwie Polskiem w ten sposób, że ministerjum spraw wewnętrznych nie żądało, jak to mylnie było powiedzianem, wyłączenia włościan bezrolnych i małorolnych od korzystania z pożyczek bankowych, lecz przeciwnie mieć chciało, aby im wyłącznie służyło prawo do nich. Wniosek ten jednak nie utrzymał się i wszyscy włościanie będą mieli równe prawo do zaciągania pożyczek na kupno gruntu.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło plan mającego się budować w Kijowie gmachu dla biur zarządu kolei żelaznej. Z liczby przedstawionych prac utrzymał się projekt Walerjana Kulikowskiego. Budowę obliczono na miljon rs. Twórca planu otrzymał tysiąc rs. nagrody.

= Rozpoczęte przed dwoma tygodniami w kasie pożyczkowo rzemieślniczej przy ulicy Podwale sprawdzanie ksiąg od r. 1881—1885-go włącznie, zostało w dniu onegdajszym ukończone. Delegowany członek Towarzystwa dobroczynności dopełnił jednocześnie rewizji funduszów tejże kasy, które znalezione zostały w należytym porządku. W dniu dzisiejszym podobne sprawdzanie ksiąg rozpocznie się w kasie cyrkułu V/VI, VII i VIII przy ulicy Ciepłej. Kasa przy ulicy Podwale przeniosła dotychczas na drogę sądową 543 spraw o należności z rat zaległych.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu kanalizacyjnego pod kierunkiem p. prezydenta miasta. Na porządku dziennym figuruje ostateczne załatwienie kwestji wykonania trzeciej serji robót wodociągowych i kanalizacyjnych. Wiadomo bowiem, że komisja, umyślnie do zbadania powyższej kwestji wy-

---

Informację otrzymał szybko i skierował się ku rzece.

— Oho!—pomyślało słońce—to się zadziwi!...

Kropelkiewicz jednakże nie zadziwił się wcale.

Na brzegu rzeki Ignaś wykąpany, orzeźwiony, krzepki ciałem i silny duchem, kończył już swoją tualetę.

— Panie Ignaś—rzekł sługa porządku publicznego—pan prezydent przysyła po pana Ignasia.

— Zaraz, zaraz, mój Kropelkiewicz, jestem już gotów...

W głosie Ignasia, gdy to mówił, czuć było tylko lekki odcień wzruszenia.

Syn burmistrza dotrzymał tego co sobie postanowił. Był silnym aż do końca, nie zgrzeszył słabością, nie splamił się łzami hańbiącemi mężczyznę i świat nie miał prawa powiedzieć, że w stanowczej chwili zadrżał i zapłakał jak dziecko.

W Pokrowcach było inaczej. Rozpieszczony przez rodziców Adaś płakał, naprawdę płakał. Tulił się do matki i do sióstr, by ukryć łzy, ale to mu nic nie pomogło, bo i one także płakały.

Nietylko zresztą w tych trzech miejscowościach, lecz prawie w każdej, do której zajrzało słońce, odbywało się jakieś pożegnanie, jakieś rozstanie, ściskały się boleścią serca młodych chłopców i odgrywały się sceny wzruszające, podobne do tych, jakich widownią były Pokrowce, miasteczko nad Pilicą i zielona oaza na piaskach mazowieckich w bliskości sosnowego lasu.

Wszędzie zaprzęgano do powozów, do bryczek, do wasągów, wszędzie ładowano zapasy żywności na drogę i wszędzie do zaprzężonego wehikułu, w towarzystwie ojca albo kogoś starszego z rodziny, siadali młodzi chłopcy, zanosząc się od łez lub nadrabiając miną, udając zuchów.

A matki, babki, ciotki, siostry, kuzynki, gospodynie, wszędzie żegnały odjeżdżających swawolników słowami pociechy, wypowiadanemi przez łzy.

I wkrótce potem na całej przestrzeni, jak daleko słońce okiem sięgnęło, zaczął się ruch koncentryczny podróżnych, zmierzających widocznie ku jednemu środkowemu punktowi.

Powozy, bryczki, wasągi, wózki z dróg bocznych wyjeżdżały na trakty bite i traktami temi ciągnęły z czterech stron świata ku większemu miastu, którego wieże kościelne później dopiero, po południu lub nad wieczorem miały im się ukazać.

I wkrótce potem Adaś już nadaremnie oglądał się za Pokrowcami, Ignaś za miasteczkiem, Pawełek za zielonym ogrodem, z którego wyniósł tyle szczęścia i nieszczęścia, a wszyscy inni za dachem rodzinnym, pod którym kochające serca pozostawili.

Wszystko to znikło z widnokręgu, a przed młodymi chłopcami otwierały się nowe horyzonty, zaczynały na nich oddziaływać nowe wrażenia.

Byli jeszcze smutni, ale było to już tylko zachmurzenie rozpogadzającego się nieba.

W godzinę później niktby się nawet nie domyślił, że Adaś zrana ledwie się mógł we łzach utulić, że Ignaś potrzebował umacniać swego ducha uroczystą przysięgą, iż się boleści złamać nie da, że Pawełek ślubował wiekuistą wierność hasłu: „ta albo żadna".

Wszyscy pogodzili się z losem, młodość odzyskała swe prawa, wesołość zajaśniała w spojrzeniach, a w głowach zamiast myśli poważnych i rzewnych zaczęły się roić pomysły psot młodzieńczych i pustych figlów dziecinnych.

Około południa wszyscy pozajeżdżali na postoje i popasy. W kilkumilowym obrębie większego miasta, w każdej karczmie, w każdym zajeździe zgromadzało się po kilku podróżnych.

Na tych popasach hygjeniści—gdyby który z nich wątpił o tem—mogliby sprawdzić, że nie ma boleści ani zmartwienia, mogącego popsuć apetyt młodemu chopcu, który jest jeszcze dzieckiem, chociaż w głębokiem wewnętrznem przekonaniu uważa się już za mężczyznę.

Adaś niemiłosiernie pastwił się nad kurczętami, Ignaś wielką krzywdę wyrządził zapakowanemu przez panią burmistrzową do koszyka indykowi, a romantyczna Hela, która przez dzień cały była smutną, małomówną i małojedzącą, zgorszyłaby się niesłychanie, gdyby w jasnowidzeniu dostrzedz mogła jak wielki talerz jajecznicy ze słoniną spałaszował zaprzysiężony jej rycerz i wielbiciel Pawełek.

Przed wieczorem jeszcze wszystkiemi drogami wszyscy ściągnęli do miasta, które było celem ich całodziennej pielgrzymki.

Tutaj, w oczekiwaniu na ich przybycie, panował ruch wyjątkowy, niezwykły.

Miasto od miesiąca z utęsknieniem wyglądało tej chwili i wszystkich jej nadejście cieszyło.

Wszyscy wiedzieli, że od jutra posępny, osierocony, cichy i głuchy gmach poklasztorny zawrze życiem nanowo, że puste mieszkania się zaludnią, a ulice, na których między brukiem trawa zaczynała porastać, ockną z uśpienia i przechodniami zaroją.

Skończyły się wakacje, wracali do gimnazjum studenci.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

znaczona, po dwutygodniowych naradach uznała potrzebę dalszych robót oraz powierzenie takowych dotychczasowemu kierownikowi, p. W. H. Lindleyowi, jednakowoż ze zmienionemi nieco warunkami pod względem wynagrodzenia i z zobowiązaniem do częstszego przybywania do Warszawy. Dlatego spodziewany jest przyjazd p. L., celem przyjęcia przez komisję bliżej określonych warunków i zawarcia nowego kontraktu na dalsze trzy lata, licząc od 23-go lipca r. b.

= Jutro, dnia 11-go b. m., ukończone zostaną zapisy uczniów i uczennic do tutejszego instytutu muzycznego na drugie półrocze. Lekcje rozpoczną się w sobotę, dnia 15 b. m.

= W resursie obywatelskiej odbywać się będzie w dniach 12-ym, 13 ym i 14 ym b. m. składanie kartek wyborczych na reprezentantów tejże resursy. Obliczenie głosów nastąpi w piątek dnia 14 go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.

= Od dnia 13-go b. m. zacznie obowiązywać nowa taksa za przesyłkę pocztą pism czasowych. Opiera się ona na wysokości ceny prenumeracyjnej, ilości drukowanych egzemplarzy oraz na wadze i terminach ukazywania się.

= Z dniem 13-ym b. m. nastąpi otwarcie wszystkich 35-ciu okręgów pocztowo-telegraficznych, z których 23 zaliczonych zostało do klasy pierwszej, 12 zaś do klasy drugiej. W ten sposób ukończona zostanie przedsiewzięta w r. 1885-ym reorganizacja zarządu poczt i telegrafów.

= W dniu 14-ym b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Kanonji odbędzie się walne posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego. Porządek posiedzenia obejmuje: sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1886 ty, sprawozdanie z obrotu funduszów Towarzystwa i kasy wsparcia podupadłych farmaceutów, wnioski członków, wybory na członków komitetu na r. b. i wybór komisji rewizyjnej dla sprawdzenia stanu zbiorów i kas. Posiedzenie komitetu kasy wsparcia dla rozdziału wsparć na r. b. odbędzie się w końcu b. m.

= Z dniem 15-ym b. m. rozpoczną się w zakładzie rękodzielniczym hr. Cecylji Plater Zyberg nowe kursa buchalterji, malarstwa na porcelanie i introligatorstwa. Do tego terminu więc mogą się zapisywać świeże uczennice.

= **Z literatury.**

* Nową powieść Kraszewskiego p. n. „Czarna godzina" rozpoczęło zamieszczać czasopismo *Kłosy*.

W pierwszym tegorocznym numerze tego pisma znajdujemy podobiznę autografu wiersza Mickiewicza, napisanego w r. 1823-im p. n. „Nowy rok".

* P. Teodor Wierzbowski rozpoczął wydawnictwo „Bibljoteki zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII wieku".

Wydawnictwo to przeznaczone dla specjalnych badaczy literatury, drukuje się tylko w 108-iu egzemplarzach.

Dwa pierwsze zeszyty opuściły już prasę.

W pierwszym zeszycie mieści się poemat historyczno-polityczny z końca XVI-go wieku p. n. „Wenecja".

Poemat ten przypisywany był Krzysztofowi Warszewickiemu, jako autorowi, bądź też tylko jako wydawcy.

Z tem ostatniem zdaniem zgadza się p. Wierzbowski, autorstwo zaś tego utworu przyznaje Marcinowi Pasakowskiemu, autorowi rymowanych „Dziejów tureckich", wydanych w Krakowie w r. 1615-ym.

Drugi zeszyt „Bibljoteki" stanowi przedruk trzech mów łacińskich Krzysztofa Warszewickiego, wypowiedzianych i wydanych w r. 1602-im.

* W piśmie *Rižskij wiestnik* drukują się obecnie w przekładzie dwie powieści polskie: „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza, oraz „Panna Emilja" Lama.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Russel da się usłyszeć jutro po raz ostatni na naszej scenie.

Artystka wykona partję Małgorzaty w „Fauście" Gounoda.

* „Żorżeta" Sardou graną będzie jutro po raz piąty w teatrze Rozmaitości.

* W teatrze Małym przystąpiono do prób z trzyaktowej krotochwili Labiche'a i Delacoura p. t. „Przyjaciel domu".

* Jeszcze przed upływem b. m. wystawioną być ma pierwszy raz w teatrze Wielkim opera Halevego i Bizeta p. t. „Noe".

Próby odbywają się codziennie.

Niektóre aparaty optyczne i elektryczne, sprowadzone w roku ubiegłym z zagranicy, użyte będą po raz pierwszy w reprezentacjach pomienionej opery.

* O wejście w skład artystów opery warszawskiej stara się panna Regina Pinkiertówna, młoda śpiewaczka, która przed niedawnym czasem debiutowała u nas kilkakrotnie w „Hugonotach".

* Władysław Żeleński bawi obecnie w Wiedniu w zamiarach przedstawienia opery swojej „Konrad Wallenrod", którą złożył dyrekcji tamecznej opery nadwornej.

= Druga.

Uświęconemu od wielu lat zwyczajowi stało się zadosyć.

I druga maskarada ściągnęła do sal redutowych zaledwie 36 osób, tak iż po odegraniu „Numeru o dwóch łóżkach" w teatrze Rozmaitości, wszyscy poziewając udali się do... łóżka.

Za to na „trzeciej" będzie tłok, gwar i zwrotnikowe gorąco.

Upartej tradycji nikt i nic nie przemoże.

= Projekt budowli teatralnych.

Poruszony jeszcze przed laty kilkunastu projekt gruntownego przebudowania oficyn teatru Wielkiego uzyskał aprobatę miejscowej władzy.

Stosownie do projektu, dotychczasowe gmachy zawierające szkołę baletową, szwalnię, salę dekoracyjną, bibljotekę, składy kostjumów oraz efektów i t. p., w przeciągu lat trzech powinny być przebudowane.

W tym celu dyrekcja po porozumieniu się ze specjalistami ogłasza w r. 1887-ym konkurs dla budowniczych, którzy stosownie do brzmienia paragrafów projektu, przedstawią plany gmachu dotykającego frontami ulic Trębackiej i Wierzbowej.

Gmach ten ma posiadać obszerne sale, zaś na dole szereg ozdobnych sklepów, które przysporzą dochodu kasie teatralnej.

Tak nagroda konkursowa jak i fundusz na budowę gmachu, powinien być zebrany przy pomocy akcyj czteroprocentowych.

Wedle objaśnień udzielonych nam przez dyrekcję teatrów warszawskich, urzeczywistnienie przytoczonego projektu nie może nastąpić w żądanym terminie dla mnóstwa nader ważnych przyczyn, z których najgłówniejszą jest wyczerpanie kapitałów miejskich na roboty kanalizacyjne, drugą przeszkodę stanowi brak odpowiedniego lokalu, któryby podczas budowy nowych gmachów mógł być wynajęty na szkołę baletu, pracownię dekoracyjną i inne zakłady teatralne, wymagające obszaru a nadewszystko specjalnych, trudnych do zaimprowizowania urządzeń.

Z tem wszystkiem otrzymana decyzja będzie przedłożoną zarządowi miejskiemu dla dokładnego ocenienia o ile możliwem jest urzeczywistnienie projektu.

= Z wystawy szkiców.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto usuwanie okazów z wystawy szkiców, której lokal będzie ponownie zamieniony na stałą wystawę starożytności.

W ciągu istnienia wystawy szkiców sprzedano ogółem obrazków oraz przedmiotów sztuki stosowanej do przemysłu za rs. 2,560.

= Z wystawy w Muzeum.

Blisko 2000 osób odwiedziło w dniu wczorajszym wystawę w Muzeum, a znaczny kontyngens w tej cyfrze stanowili rzemieślnicy za biletami tańszemi o połowę.

Cały wieczór zeszedł, jak zwykle, na próbach instrumentów muzycznych.

Pp. Oberfeld i Biliński dwukrotnie odegrali „Taniec szkieletów" Saint Saënsa, poczem zasiadła do fortepianu nieznana amatorka i odegrała kilka więcej znanych utworów.

Na zakończenie p. Deutschman wykonał „Walca" i „Mazurka" Szopena, p. Radwan udatną „Fantazję" własnego układu, a p. Zygmunt Biliński, młodziutki ale obiecujący wiele amator, parę lżejszych, także własnych kompozycyj.

Dziś próbować ma instrumentów między innymi znana w świecie artystycznym amatorka panna P.

Dzień wczorajszy, pod względem ruchu handlowego, zaliczyć można do najszczęśliwszych.

Tranzakcyj w ogóle dokonano na sumę przeszło 800 rs.

Z powodu karnawału znaczny odbyt mają namioty z kwiatami sztucznemi.

Na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przybyć ma do buduaru różowego suknia balowa z malowanemi kwiatami na przodzie, roboty pani Napoleonowej Milicerowej.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

W lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się jutro, dnia 11-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, druga pogadanka dziekana Jurkiewicza „O teorji gruntów".

Dokończenie nastąpi w przyszły wtorek, dnia 18-go bieżącego miesiąca.

= Z Towarzystwa przemysłu i handlu.

Ogólne wyborcze zebranie członków Towarzystwa odbędzie się nie w końcu b. m., jak doniosły niektóre dzienniki, lecz w połowie czerwca.

Termin ten został wybrany dlatego, ażeby dać możność komisjom, delegacjom i sekcjom ukończenia prac, rozpoczętych w czasie ubiegłego trzechlecia.

Między innemi mają ukończyć swoje czynności komisja handlu ze wschodem i delegacja rolniczo-przemysłowa.

W marcu też wypada rocznica założenia oddziału warszawskiego w 1884-ym r.

Drugie zaś zebranie ogólne, sprawozdawcze, wyznaczone zostało na koniec b. m.

= Rozrywka dla dzieci.

Wczorajsza „rozrywka" dla dzieci zgromadziła w tattersalu niespełna trzysta osób wszelkiego wieku.

Dziatwa bawiła się do godziny 7½ z wieczora przy dźwiękach orkiestry pod wodzą gospodarzy.

= Ze ślizgawki.

Ślizgawka ku uciesze licznych amatorów i amatorek sportu łyżwiarskiego wczoraj nanowo się rozpoczęła.

Przez cały dzień aż do późnego wieczora w ogrodzie Saskim i na Oboźnej pełno było ślizgających się obojga płci przy niemniej licznej galerji.

Łyżwiarze uskarżają się na brak regulaminu, któryby obowiązywał wszystkich ślizgających pod względem zachowania pewnego porządku, wczoraj bowiem zwłaszcza na Oboźnej pełno było upadków, mniej lub więcej bolesnych, a to jedynie z powodu niesforności kilku indywiduów.

Takie osobistości należałoby z toru łyżwiarskiego bezzwłocznie usuwać, a nawet o ile się ujawni rozmyślna swawola, pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= W imię ludzkości.

Po raz już drugi zmuszeni jesteśmy podnieść głos w obronie garstki pracowników pewnej młodej a jednej z większych kolei.

Już kilka miesięcy temu zwracaliśmy uwagę na dolę konduktorów pociągów towarowych na tej linji.

Ludzie ci pobierający szczupłe pensje, obarczeni pracą, pociągi bowiem towarowe na przebieżenie linji potrzebują trzydziestu godzin i tyle też trwa służba konduktorów, nie mają podczas pełnienia służby w pociągu jakiegokolwiek pomieszczenia zabezpieczającego ich od słoty i zimna.

Konduktor, na którym w pewnej mierze ciąży odpowiedzialność za pociąg, który na każdej stacji przyjmuje i odbiera papiery i w drodze musi je porządkować, nie ma innego schronienia jak brek, otwarty na deszcz i śnieg i wystawiony na dym i rozżarzone węgle sypiące się z komina parowozu.

Rzecz prosta, że w takich warunkach spełnianie obowiązków służby staje się bardzo trudnem, a przecież oprócz tego zasługiwałoby także na uwzględnienie zdrowie tych oficjalistów, pozbawionych najelementarniejszych potrzeb i wygód

= Wesoła nędza.

W tych dniach, gdy warstwy śniegu pokryły już ziemię, na podwórze jednego z domów przy ulicy Mokotowskiej wpadła, przy wesołym odgłosie jakiejś dętej, a raczej przedętej kapeli, trupa ekwilibrystów wędrownych, złożona z dwóch chłopczyków obciśniętych w lekkie trykoty i z dorosłego ich przywódcy, przybranego w takiż sam kostjum przewiewny.

Rozłożywszy na bruku płachty czy maty, wesołe to gronko nuż skakać po nich i wywijać powietrzne koziołki i młyńce.

Po tych sztukach nastąpiły trudniejsze i niebezpieczniejsze, jak np. dźwiganie opartego na zębach długiego drąga, u szczytu którego leżał wyprężony w powietrzu malec, przyprószony śniegiem.

Po wyczerpaniu całego programu tego tak wesoło prezentującego się spektaklu, przywódca trupy zdjąwszy czapkę, wyciągnął ją ku oknom wychodzących na podwórze lokali i po wymownych odezwach otrzymał wreszcie... dwie kopiejki od jakiejś sługi, czułej na artystyczne wrażenia.

Zaiste, ciężkie muszą być czasy, skoro ludzie chwytają się aż takiej pracy, by zarobić na twardy chleb...

Po co jednakże do takiego „zawodu" sposobią gwałtem biedne dzieci, może własne nawet, mrożąc je na śniegu?

= Pokątna adwokatura.

Dzięki ostatnim rozporządzeniom, skierowanym dla ukrócenia pokątnego doradztwa, liczba indywiduów, pozujących na „panów adwokatów", znacznie się zmniejszyła.

Wielu z nich jednak stara się o wyjednanie świadectw na jawne stawanie w sądach pokoju i gminnych w charakterze obrońców prywatnych.

Żądaniom tym prezesi sądów zjazdowych po większej części odmawiają.

Między innemi odrzucono niedawno dwa podania kandydatów, którzy poprzednio byli... szynkarzami.

= Oświadczyny telegraficzne.

Podczas świąt Bożego Narodzenia bawił w naszem mieście ajent jednego ze znaczniejszych domów handlowych francuskich.

Pana *** podejmował gościnnie kupiec tutejszy X., u którego ajent znajdował się na uczcie wigilijnej, oraz w ciągu dwóch dni ubiegłych na obiadach.

Wszystkich uwagę zwróciło, że francuz starał się pozyskać względy panny X., która mu się widocznie podobała.

Trudno jednak było z tego wywnioskować, czy p. *** powziął jakieś zamiary matrymonjalne, zwłaszcza, iż w dzień Nowego roku otrzymawszy depeszę, wyjechał do Londynu.

W kilka dni później kupiec odbiera z Londynu telegram, w którym *** najformalniej oświadcza się o rękę jego córki i prosi o natychmiastową odpowiedź, aby mógł uregulować swoje interesa.

Panna X. po krótkim namyśle przyjęła telegraficzne oświadczyny, o czem ojciec bezzwłocznie doniósł.

W dniu onegdajszym nadszedł drugi telegram dziękczynny z powiadomieniem, iż wszystkie dowody *** pocztą zostaną wysłane, aby nie zwlekać z ogłoszeniem zapowiedzi, narzeczony zaś w oznaczonym dniu ślubu stawić się nie omieszka.

= **Zuchwała zaczepka.**

W dniu wczorajszym na ślizgawce w ogrodzie Saskim do panny K. zbliżyli się dwaj młodzi ludzie, probując rozpocząć rozmowę.

Panna K. odsunęła się, lecz młodzieńcy wciąż ją zaczepiali.

Ponieważ zmrok zapadał, panna K. zeszła z lodu i wraz z matką udały się do domu na Marszałkowską pod nr. 86.

Młodzieńcy ze ślizgawki podążyli za paniami i przed samą bramą jeden z nich brutalnie ujął pannę K. za rękę.

Przestraszone kobiety zawołały o pomoc i zuchwalca ujęto, towarzysz bowiem zaraz uciekł.

Ujęty jest to K. M., buchalter kantorowy, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Znaczne i zuchwałe kradzieże.

Pomimo, iż w areszcie policyjnym i w więzieniu śledczem pełno znajduje się złodziei, ujętych w ostatnich czasach, liczba znacznych i zuchwałych kradzieży wcale się nie zmniejsza.

W nocy z soboty na niedzielę spełniono taką zuchwałą kradzież z włamaniem od ulicy Długiej pod nrem 25-ym.

Złodzieje odbili drzwi prowadzące do składu futer Izydora Świecy, bez zwrócenia uwagi policji i stróżów nocnych, gdyż kradzież została spostrzeżoną dopiero nad ranem.

Łup był obfity, ponieważ złodzieje wynieśli 10 futer gotowych, 40 czapek barankowych oraz przeszło 200 skórek futrzanych różnego gatunku.

Poszkodowany oblicza swoją stratę na 3000 rs.

Również przez rozbicie drzwi sklepowych od frontu spełniono kradzież w składzie skór pod nrem 4-m na ulicy Bagno.

Wartość skradzionego towaru wynosi kilkaset rubli.

Na Lesznie pod nrem 2-im stróż miejscowy Kazimierz Godlewski stoczył wczoraj walkę z dwoma złodziejami, którzy dokonawszy kradzieży w mieszkaniu J. Ewerta, zabierali się z łupem do odwrotu.

Stróż zdołał im łup odebrać i obu: St. Żebrowskiego i Ludwika Rochnika, oddał w ręce policji.

Na Żabiej został ujęty jeden z najzuchwalszych złodziei kieszonkowych, którego kilkakrotnie aresztowano, lecz dla braku dowodów z pod śledztwa potrafił się wykręcić.

Tym razem Szloma Lejnsztejn, znajdując się pod baczną obserwacją, był przytrzymany na gorącym uczynku operowania kieszeni pewnego przechodnia.

= Kradzieże.

Na Dzikiej pod nrem 6-ym ze sklepu B. Dawidsohnowej, otworzonego za pomocą wytrychów, skradziono rozmaite przedmioty wartości 200 rs.—Na Wilczej pod nrem 25-ym w mieszkaniu D. Cunga skradziono 100 rs. w gotówce. — Na Krochmalnej pod nrem 31-ym J. Tęczyńskiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości 180 rs. — Na ulicy Bagno pod nrem 1-ym służąca E. Rudakówna okradła E. Fibicha z garderoby oraz różnych przedmiotów i z łupem uciekła.

= Z poślizgnięcia.

Dziś rano na Zjeździe pani Zofja Czerwińska poślizgnąwszy się upadła i uległa złamaniu ręki, oraz poniosła ciężki szwank w krzyżu.

Na Chłodnej Czesław Kaczorowski, 13-letni chłopiec, również z powodu poślizgnięcia się, upadł i złamał prawą nogę w biodrze.

= Dwa podrzucenia.

Dziś rano pod drzwiami mieszkania Lejby Kozłowskiego pod nrem 3-im na Chłodnej, podniesiono niemowlę płci męskiej, liczące parę miesięcy życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Nowej Pradze w kuchni mieszkania pani Krystyny Jasińskiej, jakaś wieśniaczka zostawiła kosz, a w nim nowonarodzone niemowlę płci żeńskiej.

Kiedy dziecię spostrzeżono, kobieta już uciekła.

Dziewczynkę pani J. przyjęła za swoją.

= W kłótni.

W dniu wczorajszym na Chłodnej pod nrem 3½-ym Józef Rettinger, powróciwszy do domu mocno pijany, wszczął kłótnię ze swoim sublokatorem Antonim Sterlińskim.

Ten ostatni, chcąc przerwać zajście, usiłował wyjść, lecz Rettinger zagrodził mu wyjście i nożem przebił dłoń prawej ręki.

Sterliński z powodu znacznego upływu krwi i spóźnionej pomocy stracił przytomność.

Rettingera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej na rogu Dobrej i Bednarskiej p. Karol Beker został zaczepiony przez kilku pijanych awanturników, którzy bez żadnego powodu poczęli go bić.

Napadnięty zawołał o pomoc.

Zanim nadbiegła policja, Beker został ciężko zraniony w głowę, a napastnicy uciekli.

Jednego z nich, Jana Oszczepalskiego, przewoźnika ujęto.

= Zajście w kościele.

W dniu wczorajszym w kościele św. Jana jakaś kobieta, podszedłszy do konfesjonału, poczęła głośno wymyślać znajdującemu się wewnątrz kapłanowi.

Świadkowie odciągnęli szaloną w chwili, gdy ta z pięściami rzuciła się na księdza.

Ujętą odprowadzono do kancelarji cyrkułowej dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

Jest to T. P., szwaczka zamieszkała pod nrem 20-ym na Wspólnej.

Od pewnego czasu znajomi zauważyli w P. silne rozdrażnienie nerwowe graniczące z obłędem.

= Obłąkanie.

Zamieszkała w gminie Brudno wdowa po urzędniku artyleryjskim Marja Chawroninowa, 35 lat mająca, wyznania ewangelickiego, cierpiąca pomieszanie zmysłów, około godziny 10-ej rano, jak donosi *Gaz. policyjna*, wstąpiła do cerkwi Marjańskiej na Pradze i tam w rozmowie z żołnierzami zaczęła bluźnić, wyrażając się nieprzyzwoicie o modlących się.

Obłąkaną wyprowadzono i oddano pod dozór policyjny w miejscu jej zamieszkania.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym z mostu usiłował wskoczyć do wody Telesfor Jonik, lecz przechodnie zdołali samobójstwu przeszkodzić.

Jak się okazało, Jonik cierpi obłąkanie.

Na Nowej Pradze Piotr Borbnicki, będąc pijanym, poderznął sobie gardło nożem.

Ponieważ nóż był oość tępy, rana więc jest powierzchowna i życiu B. żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

= Na przytułek.

W Łomży odbył się w miejscowej resursie wieczór sylwestrowy.

Zgromadził on niezbyt liczną rzeszę tańczących gości.

Wieczór ten dany był na dochód przytułku starców i przyniósł czystego zysku tylko kilkadziesiąt rubli.

= Nowa fabryka.

Od 8-iu miesięcy pracuje w Pruszkowie pod Warszawą pierwsza w kraju fabryka blachy falistej w połączeniu z cynkownią.

Jakkolwiek zakłady noszą obcą firmę „Wilhelma Tillmannsa“, zatrudniają jednak wyłącznie krajowców i nie mają nic wspólnego z przemysłem importowanym.

Od miesiąca fabryka rozpoczęła wyrób kubłów żelaznych cynkowanych, które dotąd sprowadzaliśmy z Angliji i Niemiec.

Pierwsze ich okazy znajdują się na wystawie w muzeum przemysłowo-rolniczem.

= Restauracja zamku.

Ks. Ferdynand Radziwiłł odrestaurował zamek na Ołyce.

Wspaniała ta rezydencja sięgająca XVI-go wieku była świadkiem napadu Chmielnickiego.

Widoki dzisiejszego zamku znajdują się na tutejszych wystawach.

= Sprzedaż majątków.

Miasto Ostróg nabytem zostało przez zarząd dóbr Cesarskich od sukcesorów ks. Artura Jabłonowskiego, przebywającego w domu zdrowia pod Dreznem.

Sprzedaży dokonał ks. Leon.

= Wypadek kolejowy.

W dniu onegdajszym pod stacją Dąbrowa, na kolei wiedeńskiej, pociąg kurjerski najechał na żołnierza pogranicznej straży, Jefrema Lebiedika.

Po daniu na stacji pierwszej pomocy ranionemu w twarz i głowę żołnierzowi, odwieziono go na kurację do szpitala górniczego.

ZE ŚWIATA.

× **Tegoroczny bal polski w Wiedniu** odbędzie się d. 14-go lutego. Przewodniczącym komitetu jest hr. Roman Potocki, zastępcą tegoż br. Romaszkan.

× **Muzeum Kopernika w Rzymie** otrzymało dary następujące: od Faustyna Brioschi, astronoma z Neapolu, zbiór rękopisów i map, odnoszących się do epoki wielkiego myśliciela; w zbiorze tym znajdują się listy sławnego Domonchola, Santiniego, tudzież innych uczonych. *Diritto*, podając o tem wiadomość, zachęca innych do naśladowania tego przykładu i wzbogacania muzeum dla większej chwały nauk we Włoszech.

× **Batoriana.** Z powodu 300-letniej rocznicy śmierci Stefana Batorego wychodzą w Węgrzech broszury o tym królu. Jedna z prac takich ukazała się w Preszburgu, pióra prof. Ludwika Wagnera, znającego literaturę polską i zostającego w stosunkach z naszymi literatami.

× **Marja ks. wirtemberska,** znana z dobroczynności, umarła d. 4-go b. m. w Stutgardzie. Księżna Marja, oddaliwszy swojego czasu kilku książąt panujących, między innymi i Napoleona III-go, wyszła za hr. Alfreda Neipperga, syna małżonka wdowy po Napoleonie I-ym. Księżna opiekowała się ubogimi bardzo gorliwie i była chętną mecenaską literatury. Względami jej cieszył się także nowelista Hackländer, któremu pozowała bardzo często do różnych postaci ze świata dystyngowanego.

× **Zwłoki Gambetty,** spoczywające dotąd, jak wiadomo, w Nicei, postanowiono przewieźć do Paryża i pochować w tamtejszym panteonie.

× **Margrabina de Roys,** wdowa po zmarłym w zeszłym tygodniu deputowanym paryskim, wyskoczyła z rozpaczy z trzeciego piętra i zabiła się natychmiast.

× **Niestała zima tegoroczna** daje się we znaki i krajom południowym. W ostatnim tygodniu spadły we Włoszech, w Hiszpanji i Portugalji znaczne śniegi. W Rzymie, Medjolanie i Genui panuje niebywałe tam zimno. Temperatura zmienia się tam ciągle; deszcz następuje po śniegach i odwrotnie.

Nekrologja.

† Ś. p. Helena z Morzyckich **Gościmska,** po krótkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 5-go stycznia r. b. w dobrach Poschła, przeżywszy lat 39. Ciało przewiezione będzie do Warszawy dnia 11-go stycznia r. b., to jest we wtorek na stację kolei nadwiślańskiej, o godzinie **2-ej** po południu, zkąd kondukt żałobny zaraz wyruszy do kościoła na Powązkach. W dniu następnym, to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **11-ej** zrana, po którem zwłoki złożone zostaną do grobu familijnego. W głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza na ten smutny obrzęd krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—88—

† Ś. p. Antoni **Prevosti,** obywatel szwajcarski, przeżywszy lat 72, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 9-go stycznia 1887 r. Pozostała żona synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z domu № 11 przy ulicy Mazowieckiej, na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego odbyć się mające. 2—89—

† We środę, to jest dnia 12-go stycznia r. b, jako w dzień imienin ś. p. Honoraty z Jastrzębskich **Więckowskiej,** w kaplicy kościoła św. Krzyża, o godzinie **9-ej** rano, odprawioną będzie za spokój jej duszy wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —86

† Dnia 11-go stycznia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Łoś,** b. nadleśniczego lasów rządowych, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wotywa o godzinie **10-ej** zrana, na którą życzliwych zaprasza się. —23—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Macieja **Lejmana,** zapisodawcy dla zgromadzenia warszawskich felczerów, odbędzie się dnia 11-go stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny. —84—

Z Cesarstwa.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia (st. st.) dzienniki rosyjskie mało zajmują się sprawami polityki bieżącej, natomiast zaś pomieszczają rozmaite ogólne uwagi o położeniu politycznem. *Now. wr.* w swoim artykule wstępnym ubolewa nad tem, że świat tak jest dalekim od pokoju i zgody jaką zaleca chrystjanizm. Wszystko dziś, rozum, wiedza i siła ducha zmierza do niszczenia i kto wie czy dla cywilizacji nie wybiła godzina sądu, kiedy brat powstanie przeciw bratu, naród przeciwko narodowi. Choć Rosja, mówi dalej *Now. wr.*, znaną jest jako państwo militarne, ale nie ma chyba na całym świecie kraju odznaczającego się równie pokojowemi skłonnościami. Naród rosyjski jest narodem rolniczym z naturą miekką, poddającą się i rozsądkiem trzeźwym—jest on w duszy realistą, a obce mu są zapalność i uczucia egzaltacji, popychające nieraz w chwili odurzenia całe narody do popełnienia głupstw. Tylko zmuszony do tego koniecznością obrony własnej, tylko dla interesów czysto dotykalnych zamienia on lemiesz na oręż i jako naród poważny, poważnie też walczy. Przypomina o tem nawet cerkiew prawosławna wznosząc modły do Boga za ocalenie „od najścia galliów, a z nimi dwudziestu języków”. Miejmy nadzieję, kończy *Now. wr.*, że nowe podobne naj-

ście nie grozi Rosji w najbliższej przyszłości, lubo się o nie starają, lubo nam niem grożą, mieszają naszą myśl i nasze sumienie. Ale jeżeli Rosję czeka nowa próba, jeżeli wrogowie przemogą własną chwiejność, jeżeli sieci w jakie zaplątała nas intryga nie zniszczy własna ich zgnilizna, to nie ma wątpliwości, że nasi wrogowie i przyjaciele nasi przekonają się raz jeszcze, że naród rosyjski jest narodem poważnym, zarówno w pracy pokoju, jak i w wojnie."

Korespondent *Mosk. wied.* z Berlina, uchodzący za człowieka dobrze poinformowanego w rzeczach politycznych, objaśnia w nowy zupełnie sposób ustąpienie lorda Churchilla z gabinetu Salisburego. „Lord Churchill—pisze on—który ostatnią swoją podróż po Europie przedsięwiął (zupełnie jak Grekow et comp.) w celu utworzenia koalicji przeciwko Rosji, tak dowodnie się przekonał, że każdy z naszych wrogów stara się tylko podszczuć drugiego, nie narażając się sam na niebezpieczeństwo, że stał się przeciwnikiem dawnej torysowskiej a zarazem i swojej własnej polityki, stawiającej nieprzyjaźń względem Rosji na pierwszym planie. Dziś Churchill upatruje najważniejszy interes w utrzymaniu Egiptu, wobec czego kwestja bułgarska nie wydaje mu się interesem narodowym lecz dynastycznym. Podobnaż zmiana zaszła podobno także w jego zapatrywaniach na sprawę irlandzką."

„Zdaje się—powiadają *Petersburskija wiedomosti*—że wiosna tegoroczna nastąpi w styczniu, nie zaś w marcu. Przyspieszony stuk młotów w arsenałach europejskich i brzęk liczonych magazynówek każą spodziewać się na wiosnę wojny, o której już widocznie nawet dyplomaci przestali wątpić; w ostatnich przecie dniach roku, obfitujących w skandale polityczne, zaszły wypadki które mogą przyspieszyć rozwiązanie i przenieść na styczeń rozpoczęcie tragedji międzynarodowej, projektowanej na marzec i kwiecień. Battenberg, ochrzciwszy swojego angielskiego synowca, powraca do Bułgarji. Naturalnie, że nikt nie dawał wiary zapewnieniom gazet wiedeńskich, że delegaci bułgarscy przejechali się z Battenbergiem między Kolonją a Frankfurtem bez żadnego politycznego celu, po to tylko, aby sobie odnowić w pamięci wszystkie szczegóły przejażdżki w dół Dunaju. Ale teraz jest już zupełnie jasnem, że gdzieś tam między Kolonją a Frankfurtem przyszedł do skutku układ, którego wykonanie już się rozpoczęło. Aby uniknąć zbytecznych trudności, rekrutom bułgarskim każą wprost składać przysięgę na wierność Battenbergowi. Na uroczysty wjazd powracającego do czynnej służby kondotiera - rezerwisty przygotowuje się wieniec srebrny. Nasz organ dyplomatyczny przypisuje wszystkie te wieści o powrocie Battenberga niezrównanej lekkomyślności prasy zachodniej, ale sam fakt pojawienia się tego dyplomatycznego ostrzeżenia dowodzi, że w danym razie dym nie powstał bez ognia." I dalej znów powiada organ petersburski: „Wysoce półurzędowy *Standard* jest tak uprzejmy, że objaśnia nam przyszłą rolę Battenberga i znaczenie jego powrotu. W razie możliwej wojny z Rosją, mówi organ lorda Salisbury, trzy bałkańskie państwa: Rumunja, Serbja i Bułgarja wystawią przeciwko Rosji 400,000 żołnierzy, którzy prawdopodobnie zostaną oddani pod dowództwo Battenberga."

Birżewyja wiedomosti oceniają bardzo przychylnie ostatni zwrot polityki niemieckiej, wyrażający się w artykułach takich pism jak *Nord. allg. Zeitung.* „Wpływ tej polityki, mówi wymieniona na początku gazeta, objawił się już w wielu kierunkach. Prasa austro-węgierska zniżyła ton i całemu półurzędowemu frontowi został wydany rozkaz odwrotu. W Londynie zaczęto już mówić o przymierzu rosyjsko-niemieckiem, a bankierzy londyńscy pomimo wszelkich usiłowań deputatów bułgarskich zaciągnięcia w Anglji pożyczki, oświadczyli wprost, że nie chcą ryzykować pieniędzy i uważają położenie rzeczy w księztwie za nietrwałe. Sądzimy, że rejentom sofijskim wystarczą takie dotykalne fakta dla przekonania ich o fałszywości drogi, na jaką kraj wprowadzili. Jeżeli Anglja w obecnej krytycznej chwili odmawia im środków pieniężnych, których nie odmawiała nigdy swoim sprzymierzeńcom dla przeprowadzenia celów politycznych, to jakże oni mogą liczyć na wojenne z jej strony poparcie? W swojem zaślepieniu bułgarscy rejenci i ministrowie zapomnieli o Rosji i jej bratnim stosunku do narodów słowiańskich, kiedy ona nie żałowała ani środków pieniężnych, ani nawet krwi swoich synów. Kiedy Serbja prawie zrujnowana nigdzie nie mogła znaleźć kredytu, pożyczkę serbską pokryła taż sama Rosja, także nie obfitująca w zasoby pieniężne. Przypominać o tem zaślepionym machinacjami politycznemi kierownikom polityki zadunajskich państw słowiańskich na nic się nie przyda; ale sam naród zamieszkujący te państwa rychlej czy później zrozumie różnicę ciążenia ku Rosji albo też do obcych im narodów i państw, mających na widoku własne tylko interesa, nie zaś interesa nowo narodzonych państw słowiańskich."

Z ostatniej poczty.

Kurjer lwowski donosi, jakoby rząd bawarski uwiadomił osiadłych w Bawarji polaków, aby zaopatrzyli się rychło w pasporty i wynieśli z Bawarji. Byłby to skutek pobytu księcia-rejenta Luitpolda w Berlinie.

Cesarz Wilhelm przyjmował w sobotę na posłuchaniu osobnem hr. Piotra Szuwałowa, brata posła rosyjskiego w Berlinie.

Jutro w parlamencie niemieckim ma odbyć się drugie czytanie noweli wojskowej.

Książę Bismark przybył w sobotę wieczorem do Berlina. *Kölnische Ztg.* utrzymuje, że kanclerz z przyjęcia noweli wojskowej uczyni kwestję zaufania do jego polityki zewnętrznej.

Na posiedzeniu sobotniem parlamentu niemieckiego dep. Bamberger przy rozprawach nad budżetem departamentu spraw zewnętrznych wygłosił sensacyjną mowę, w której odmalował dotkliwe fiasko zachodnio-afrykańskiej polityki kolonjalnej kanclerza, oświadczył wszakże, iż gotów jest udzielić kredytu na administrację tych kolonij, skoro Niemcy raz już postawiły swą nogę w Afryce.

Z Darmstadu telegrafują, że ks. Aleksander battenberski udaje się za dwa tygodnie w podróż do Egiptu.

Deputacja bułgarska przybyła do Paryża w piątek wieczorem. Na wczoraj zapowiedziano posłuchanie jej u ministra spraw zewnętrznych, Flourensa. Deputacja ma odwiedzić także w charakterze prywatnym Gobleta, Freycineta, Ferryego i Clémenceau. Z Paryża uda się do Rzymu.

Większość opozycyjna folkethingu duńskiego wykreśliła z budżetu 8 miljonów, których gabinet Estrupa domagał się na fortyfikację kraju i cele wojenne. Podobno folkething ma być rozwiązany.

Z powodu ogłoszenia pełnoletności greckiego następcy tronu, ks. Konstantego, odbyły się na Krecie liczne manifestacje patrjotyczne tamtejszej ludności greckiej, w których uczestniczyli jawnie greccy konsulowie w Kanei, Retymo i Heraklionie. W. Porta wystosowała z tego powodu notę do Aten, żądając usunięcia tych konsulów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Paryż 9-go stycznia. (*Tel. Aj. póln.*)—Minister spraw zagranicznych Flourens przyjmował prywatnie deputację bułgarską i oświadczył jej, że najlepszym sposobem wyjścia z dzisiejszych trudności jest pójść za radami Rosji. Flourens dodał, że Francja nie ma powodu do mieszania się w sprawy bułgarskie.

Londyn 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Zapewniają tutaj, że Gladstone gotów jest zmienić swój plan samorządu irlandzkiego (*home rule*'u) w ten sposób, aby parlament angielski przelał na utworzyć się mający narodowy parlament w Dublinie część swojej władzy ustawodawczej w sprawach irlandzkich.

Kopenhaga 9 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dekret królewski datowany dnia wczorajszego, rozwiązuje izbę deputowanych (*folkething*) z powodu odrzucenia przez nią wniosków komisji budżetowej (patrz Ost. pocztę; *przyp. red.*).

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Sprawa restauracji ks. Aleksandra nie przestaje być przedmiotem niepokojącym dyplomację. Ajenci mocarstw w Sofji zapewniają, że rejencja ruchu tego nie popiera. Niektóre gabinety zwróciły uwagę kół decydujących w Sofji na to, że w razie szerzenia agitacji na rzecz ks. Aleksandra, prawdopodobną byłaby zbrojna interwencja Turcji, a nawet nie byłoby rzeczą nieprawdopodobną udzielenie Rosji mandatu przez Europę do czasowego zajęcia Bułgarji.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Wczoraj odbyło się tutaj wielkie zgromadzenie robotników, które uchwaliło rezolucje żądające przyznania warstwom robotniczym prawa powszechnego głosowania.

Wiedeń 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Na granicy Hercegowiny pojawiły się zbrojne bandy, ośmielone, jak się zdaje, zmniejszeniem ruchomych kolumn wojskowych czuwających nad porządkiem kraju. Bandy te zostały rozproszone.

Bukareszt 10-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Minister Dymitr Sturdza, któremu rząd tutejszy powierzył prowadzenie układów o zawarcie nowego traktatu handlowego z Austrją, uchodzi za gorliwego zwolennika zbliżenia się Rumunji do Austrji i Niemiec.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Wandzie B.*— „Pożegnanie" jest wynurzeniem uczuć osobistych, które ogółu czytelników obchodzić nie mogą.

— *Ciekawej.*—Rzecz, o którą pani zapytuje, została przez autora napisaną w połowie i dotąd nie jest skończona, trzeba więc wstrzymać się z drukiem aż do ukończenia.

— *Pani Franciszce P.*— Fakultet żadnych nie ma wymagań. Jednakże do słuchania wykładów z korzyścią potrzeba znać łacinę i nauki przyrodnicze. Wpis i świadectwo szczepionej ospy są jedyną formalnością.

— *Pani A. R.*—Szczegółów udzielić może pani Marja Weiss w Kaliszu, która kończyła zakład. Miejscowość leży na terytorjum pruskiem.

— *Panu Feliksowi X.*— Eliza Orzeszkowa mieszka stale w Grodnie. Adres „Grodno" wystarczy.

— *Stałemu prenumeratorowi w rypińskiem.*—Co do 1-go zasięgaliśmy zdania specjalistów, posiadaczy pasiek, którzy jednozgodnie twierdzą, iż w danym wypadku postąpiono nieprawnie. Usunięcie uli z polecenia władzy policyjnej może nastąpić tylko w tym razie, jeżeli znajdują się tak blisko drogi uczęszczanej, iż np. w porze rojenia przejeżdżającym i przechodzącym groziłoby niebezpieczeństwo ukąszeń. Ponieważ u pana, jak należy wnosić, podobna ewentualność nie istnieje, wydano zatem nakaz nieprawny, przeciw któremu wypada wnieść rekurs do władzy wyższej, zwłaszcza, iż niezbyt dawno w ministerjum spraw wewnętrznych departament przemysłu i rolnictwa rozsyłał cyrkularze do pp. gubernatorów z poleceniem popierania pasiecznictwa, które stanowi jedną z ważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego. Co do drugiej kwestji była racja prawna. Według obowiązujących przepisów, osoby wykraczające przeciw ustawie o polowaniu oraz nieostrożnie obchodzące się z bronią palną utracają prawo na otrzymywanie biletów. Panu odebrano bilet na mocy wyroku sądu gminnego, decyzja więc administracyjna opierała się na podstawie prawnej. W tym więc razie, lubo pan upatruje względy osobiste, należy pogodzić się z koniecznością, a gdyby po upływie roku odmówiono wydania nowego biletu, można wówczas, zawsze stając na gruncie legalnym, apelować do władzy wyższej, gdyż w każdem, chociażby najtrudniejszem położeniu, należy korzystać z praw obowiązujących i w drodze prawnej usuwać ograniczenia osobiste.

— *Panu Pias.*—Skróceń używanych przez p. Kontskiego nie znamy, zdaje się wszakże, iż litera *s* oznaczać miała tylko wyraz „syn".

GIEŁDA.

Warszawa dnia 10-go stycznia 1887-go r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 52.95, krótkoterminowe zaś po 52.85 ofiarowano. Te ostatnie oddawano po 52.80, $52.77\frac{1}{2}$, później zaś nawet po $52.72\frac{1}{2}$ i 52 70.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle oddawano po 52.60 i 52.55.

Na Londyn 10.67 1 f. sterling żądano i oddawano po 10.66.

Na Paryż $42.62\frac{1}{2}$ tylko żądano— bez tranzakcyj.

Na Wiedeń 85.85, przy niewielkich ilościach po 85.35 sprzedanych.

Listy likwidacyjne większe 95, mniejsze 94.50 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 100.25, również tylko nominalnie.

Pożyczki premjowej pewną dosyć znaczną partję sprzedano, płacąc po 246.50 za I-ą i 228.72 za II-ą emisję — ogółem przeszło 30 sztuk.

Listy zastawne ziemskie I-ej serji 101.10, II, III i IV 101, V po 100 ofiarowano bez obrotu.

Listy miejskie również bez obrotów po 100, 99.50 i 99 za III i IV ofiarowywane były.

Obligi 96.50 i 96.15. Za większe nawet 96.25 płacono.

Listy łódzkie poszukiwano po 96.30, 95.40 i 95.25,

Godzina 12. — Usposobienie niepewne. Kursa przeciętne płacono.

J. Wł.

CYRK CINISELLI

truppa *A. U. Schumanna.* Codziennie ***Wielkie Przedstawienie.*** Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7 i pół. (34)

— ***Aleksander Strachowicz,*** adwokat przysięgły. Leszno nr 7. (62)

— Potrzebna zaraz na wyjazd do gubernji Ekaterynosławskiej ***młoda lub średnich lat***

POLKA,

posiadająca języki i muzykę, do dwojga dziecchłopczyka 8 i dziewczynki 6 lat. Bliższa wiadoi mość w hotelu Europejskim nr 86, od 2 do 4. (73)

1062) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5.



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front I-e piętro. (2

— Dr. ***B. Dzierżawski*** zamieszkał Nowogrodzka nr 9. (56)

— Zakład rękodzielniczy hr. Cecylji Plater Zyberk, ulica Piękna nr 24, przyjmuje wszelkie obstalunki sukien i bielizny za bardzo niską cenę, które to obstalunki, przez uczennice zakładu pod nadzorem nauczycielki jak najstaranniej i według najświeższej mody są wykonywane. Przytem osoby pragnące uczyć się buchalterji, malarstwa na porcelanie i introligatorstwa, zechcą zgłosić się do zakładu przed 15 stycznia, gdyż od tegoż dnia nowe kursa rozpoczęte zostaną. (25)

— Najlepszymi i najzdrowszymi jako absolutnie nie zawierającymi w sobie aniliny, są ***Likiery Holenderskie z Domu***

WYNAND FOCKINK

w Amsterdamie,

jako specjalność Domu polecamy: ***Curaçao*** orange, blanc, vert, sec. ***Anisette*** blanche, verte jaune, ***Persicot, Cherry Brandy*** etc. etc znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win. (18)

Repr. B. Morski & C-o.

Otwarta została

SZKOŁA RYSUNKÓW DLA KOBIET

w Resursie Obywatelskiej w mojem atelier, gdzie zapis przyjmuje się do 15-go b. m., codziennie prócz świąt od 11-ej do 2-ej.

(33) ***Ludwik Wiesiołowski.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go stycznia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	62.85	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10 67	—.—
Paryż 100 franków " "	42 62½	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.10	—.—
" " " m.	101.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
" " " II	99.50	—.—
" " " III	99.—	—.—
" " " IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.30
4% Listy likwidacyjne duże	95.—	—.—
" " " małe	94.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.25	—.—
II " " rs. 100	100.25	—.—
III " " rs. 100	100 25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	— —
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 23¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 130⅓
Od Listów zast. m. Łodzi kop 91
Od Listów likwidacyjnych kop. 41
Od Obligów m. Warszawy kop. 112¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	700	—
" " wyborowa .	—	—	745	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	525
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	265	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 88
" garniec rs. 2 kop. 63

SARPINKA

tkana ręcznie,

wykonana na zamówienie przez włościan na warsztatach domowych (nie fabrycznych), w gubernji **Saratowskiej,** według deseni ostatniego sezonu, oddaną będzie na sprzedaż z dniem 15 (27) Stycznia.—Sprzedaż na całe sztuki i arszyny.

Przesyłka do wszystkich miast Państwa Rossyjskiego.

Kompletna kollekcja prób

z cenami i warunkami przesyłki, wysyła się na żądanie w dwóch formach:
Nr 1. W książeczce illustrowanej próbami . . . . . 42 kop.) Markami
Nr 2. W kopercie z wprawionemi próbkami w paczkach 21 ") pocztow.

Rozsyłanie prób rozpocznie się z d. 15 (27) Stycznia.

Dom handlowy „IWAN KUZNIECOW i Syn"

W SARATOWIE. 2481R

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne.** Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie,** koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, błednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna,** oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania **wziewań** (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,

ul. Nowo-Senatorska Nr 6,

przysposabia gruntownie do gimnazjów.—Obecnie jest wolnych miejsc 8 dla uczniów dobrego prowadzenia. 49

BARDZO TANIO

Pracownia Sukien i Okryć damskich, oraz **najświeższego Fasonu Kapeluszy,** poleca się sumiennem i starannem wykończeniem względem publiczności, oraz klijentkom swoim.—**Florentyna K.** Szpitalna № 3, na parterze. 50

Pod bardzo korzystnemi warunkami sprzedaje się

FOLWARK

poduchowny Domaniewice, w gub. Piotrkowskiej, pow Ławickim, w blizkości cukrowni, przestrzeni włók 14.—Wiadomość: na Pradze ulica Targowa № 156/7 u właścicielki domu. 47

PAULUS

udziela **niemieckiego z konwersacją literatury i korepetycji.** — Ceny umiarkowane. Hoża № 9, mieszk. 48. 46

Jest do zamówienia

KAPELA DAMSKA

6 Dam i 3 mężczyzn.

B. Krieger, Hotel Du Nord.

Nowolipki № 6.

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana **ul. Kotzebue № 4.** — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 2459

Adres: «Russyan Warszawa».



MYDŁO TRAWIASTE D-ra Poppa w Wiedniu.

Anaterynowy połysk D-ra Poppa.
Anaterynowa pasta D-ra Poppa.
Proszek do zębów D-ra Poppa.



Skład główny na ... stwo Rosyjskie u **W. AURICHA,** Stremianna № 4.
Sprzedaje się we wszystkich perfumerjach i składach mater. aptecznych.

Pasta do zębów D-ra Poppa. B18

Każda paczka prawdziwego **MYDŁA TRAWIASTEGO i PASTY** do zębów D-ra Poppa zaopatrzona odbitemi powyżej rysunkami.



OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 26

ROYAL WINDSOR.

Naturalny i nieszkodliwy płyn do odrodzenia włosów.

Wstrzymuje on wypadanie włosów
Chroni od siwizny.
Przyczynia się do wzrostu i piękności.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50,
mniejszego fl. rs. 2,
z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.
Główna sprzedaż prawdziwej wody

„Royal Windsor" w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK

W WARSZAWIE,

WIELKI WYBÓR **najmodniejszych Perfum i Kosmetyków** angielskich i francuzkich, ORYGINALNEJ **Wody Kolońskiej** „Julichs platz." WIELKI ASSORTIMENT **Mydeł toaletowych.** **SZCZOTECZKI** do zębów i do włosów angielskie. **GRZEBIENIE** szyldkretowe i rogowe Roberta z Paryża. **!!Ceny najprzystępniejsze!!**

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, dom JW. Hr. Krasińskiego.

Sprzedając towary hurtowo i detalicznie po cenach przystępniejszych i ciesząc się wielkim zbytem tychże, jestem w możności zadowolnić Szanownych moich Klijentów, wyborem towarów zawsze świeżych. 2476R

W DRUGIEJ POŁOWIE STYCZNIA r. b. OTWARTE ZOSTANĄ W WARSZAWIE:

Wielki Magazyn i Skład Wyrobów dystylacyjnych,

wódek, araku, koniaku, napojów, likierów, etc.

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Petersburskiego

KELLER & C°

MAGAZYN mieścić się będzie przy ulicy Królewskiej Nr 16, obok Giełdy, w domu p. Grancowa, SKŁAD hurtowy przy ulicy Złotej Nr 16, WSZELKIE INTERESA cząstkowe i hurtowe, załatwiać się będą w Magazynie przy ulicy Królewskiej.

MAGAZYN NAJWYTWORNIEJ ZE WSZYSTKICH w Warszawie urządzony, ODRÓŻNIAĆ SIĘ BĘDZIE TEM, że sprzedaż dopełniać się ma tylko w naczyniach opieczętowanych, NIGDY ZAŚ NA KIELISZKI.

Do magazynu więc **Keller & C°** bardzo **okazałego**, po kupno uczęszczać będą mogły wszystkie warstwy społeczeństwa, **a więc i płeć nadobna** sprawunki swoje bez pośrednictwa załatwiać.

Zadaniem głównem fabryki **Keller et Comp.** jest śledzić za postępem techniki, przez co wyroby jej doszły do najwyższej dobroci i wyprzedziły wszystkie podobne zakłady doskonałością i czystością wyrobów alkoholicznych doprowadzonych do zupełnej utraty smaku metalicznego.—Do takich wyników doprowadziły zakłady Keller et Comp. apparaty **Savalle'a**, najsłynniejsze ze wszystkich istniejących, a wielkim nakładem urządzone. Za pomocą tych apparatów zakłady **Keller et Comp.** otrzymują **czysty chemicznie spirytus, pozbawiony najmniejszej nawet domieszki** ciał szkodliwych zdrowiu. **Z takiego to spirytusu** wyrabiane są wszystkie gatunki **likierów i wódke.**

Wiadomo, że w przemyśle gorzelanym ważne ma znaczenie własność wody; wszystkie przeto oddziały Fabryki Tow. **Keller et Comp.** zaopatrują się w wodę filtrowaną za pomocą najdoskonalszych apparatów; nadto woda do rozrzedzania spirytusu przeznaczona, bywa aż do wrzenia gotowana.

Wszystkie gatunki wódek **z jagód i owoców**, oraz nalewki, wyrabiane są w fabryce **Keller et Comp.** z najlepszych wyborowych owoców i jagód; essencje zaś używane do wyrobu wódek, bywają przygotowywane w samej fabryce, z bezwarunkowo przyjaznych dla zdrowia ziół, nasion i t. d. Pod tym względem zakłady Keller et Comp. **PRZESCIGNĘŁY wszystkie inne, a pomimo to, ceny są najniższe;** wyroby likworów, wódek i nalewek zagranicznych doprowadzone są do tej doskonałości, **że znawcy prawdziwi bez etykiety nie mogą rozróżnić** wyrobów Keller et Comp. od zagranicznych; odróżniają je za to **ceny Keller et Comp. o 150 do 200 procent niższe.** Uznanie zalet wyrobów **Keller et Comp.** stwierdzają liczne na wystawach Europejskich odznaczenia, a ostatnia **Antwerpska** udzieliła firmie Keller et Comp. najwyższą nagrodę, t. j. dyplom honorowy. Nadto w r. 1886, na wniosek Departamentu przemysłu i handlu w Ministerst. Skarbu, **Towarz. Keller et Comp.** za wysokie zalety swych wyrobów, zaszczycone zostało nadaniem mu przez Rząd prawa używania herbu Państwa na szyldach i wyrobach.

Rum, koniak i arak firma Keller et Comp., nabywa bezpośrednio od firm zagranicznych najbardziej renomowanych i te, jako wyborowe, po przystępnych cenach poleca.

Sprzedaż hurtowa dla handlujących odbywać się będzie pod bardzo korzystnemi warunkami.
68r

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel matematyki z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych lub takichże domach prywatnych, przygotowuje młodzież do szkół, może wyjechać. Wilcza № d. 75, miesz. 2. Jan Więckowski. 64

Młoda paryżanka, mającą inne lekcje, upoważniona od rządu, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz demi-place do początkujących dzieci za dobre życie i pokój. Krucza № 26, m. 16, do 12 godziny w południe. 286

Francuzka potrzebna do konwersacji. — Wilcza № 65, mieszkania № 4. 52

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 20833

Potrzebna nauczycielka, któraby za mieszkanie i życie zajęła się kształceniem dwóch chłopczyków; parę godzin wolnych. Złota 20, mieszkania 15. 61

Pomieszczenie dla dwóch panienek uczących się, fortepian i opieka zapewnia się, Marszałkowska № 105, m. 8. 218

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj. C. Przew.—Złota № 34, mieszk. 11. 247

Francuzki świeżo przybyłe, oraz szwajcarki z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro Nauczycielskie Jasińskiej 6 Berga 6. 70

Nauczycielka posiadająca niemiecką i francuską konwersację potrzebna. Wiadomość Marjańska № 1, m. 18. 356

Kantor nauczycielski Załęskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, korepetytorów i bony wszelkiej narodowości. Niecała 4. 339

Rodowita angielka, Idalja Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe i pojedyncze lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 12, m. 10. 449

Młoda osoba, przyjezdna, z porządnego domu, z wyższem wykształceniem, znająca doskonale języki rosyjski, francuzki, niemiecki i polski, z kilkoletnią praktyką, przygotowuje z powodzeniem do wszystkich klas gimnazjum. Także udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Widok № 14, miesz. 14. Paulina Niewiarowska. 50

Lekcyj gry na cytrze, według metody przystępnej udziela B. Kowalski. Instytutowa № 8. 26

Niemka rodowita udziela niemieckiego z konwersacją. Nowolipie № 32, m. 4. 385

Potrzebny korepetytor do 3-ch chłopców uczęszczających do szkoły Technicznej dr. żel. za obiady gospodarskie. Wiadomość Twarda № 38, m. 6, u M. S. 78

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa do filji z kaucją. Wiadomość w piekarni, ul. Hoża № 78.

Potrzebna podręczna do krawatów, zgłosić się między 4-ą a 8-ą wieczorem. Nowy-Świat 54 nowy, m. 10. 324

Potrzebny jest zaraz kasjer z kaucją do 2000 rs., mogącą być złożoną w depozyt Banku. Wiadomość Zielna № 26, mieszkania 23. 342

Bona polka, w średnim wieku, umiejąca szyć bieliznę i inne robótki poszukuje miejsca. Podwale № 1, 1-sze piętro. 359

Osoba posiadająca języki i mogąca złożyć kaucji 800 rs., szuka posady kasjerki w jednym z poważniejszych zakładów. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. J. „Kasjerka." 429

Poszukuję pośredników do zrealizowania sum hypotecznych i sprzedania dóbr. Nowy-Świat 62, mieszkania 4. 390

Panna potrzebna do szycia bielizny na maszynie. Ulica Piekarska № 4, m. 14.

Chłopak potrzebny do sklepu. Wiadomość Długa 43, w składzie obić papierowych.

Potrzebna jest panna do sklepu rękawiczek. Graniczna 13. 451

Wspólnika czynnego z kapitałem 3,000 rs. poszukuje się do urządzającej się parowej fabryki korzystnych wyrobów. Oferty w kantorze Kurjera pod „3,000". 447

Młody człowiek, kaleka, który ukończył 4 klasy i przez lat dwa pracował w biurze Magistratu na prowincji, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Listy proszę składać w kantorze Kurjera lit. F. L. 79

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek oraz dziewczynki do nauki. Chmielna № 82, m. 8. 452

Panny uzdolnione do sukien potrzebne zaraz do pracowni ul. Wspólna № 12, m. 12.

Osoba znająca krawieczczyznę poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub gospodarstwem. Chmielna 47 m. 16. 408

Młoda osoba posiadająca język francuski, niemiecki, rosyjski oraz muzykę, pragnie znaleźć miejsce do towarzystwa, lub inne odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na wyjazd. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 417

Poszukuje zarządu domu od św. Jana r. b. człowiek obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres zarządu wchodzącemi; prócz poważnej rekomendacji może złożyć kaucji rs. 1500. Oferty proszę składać pod lit. A. II w administr. Kurjera. 266

Za kawalerskie mieszkanie, lub skromne wynagrodzenie, młody człowiek, urzędnik sądowy, pragnie przyjąć zarząd domem, z czem jest jaknajdokładniej obeznany. Oferty składać proszę w kiosku, Długa, róg Bielańskiej. 276

Bona, niemka młoda, umiejąca po polsku, potrzebna do siedmioletniej dziewczynki, Pensja miesięczna rubli dziesięć. Wymaga się rekomendacji. Wiadomość Nowolipie 41, mieszkania 1, od godz. 2—4 po połud. 110

Miejsca kasjerki, ekspedytorki w redakcji lub zarządzającej sklepem, od 1 kwietnia albo lipca, poszukuje osoba wykształcona w zawodzie kupieckim, mogąca złożyć poręczenia osób odpowiedzialnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. T. 4. 64

Mężczyzna w sile wieku, nieżonaty, odpowiedzialny, czytać i pisać umiejący, poszukuje posady. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. posada. 260

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebną jest panna zupełnie zdolna do spódnic, umiejąca upinać i dziewczynka do nauki. — Marszałkowska 145, prawa oficyna, 21 m.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domu, lub do dozoru dzieci. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami T. M. 71

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 7

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 8

Masło świeże, śmietankowe, w bryłkach funtowych. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 45

Za bezcen garnitur mebli salonowych, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, szafki, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej, 371

Masło z Trembek, zające, chleb wiejski. Chmielna 15, m. 1. 368

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 444

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustsa, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 271

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalka, otomana, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 194

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe, lustra, inne meble z 6-u pokojów, do sprzeoania tanio, na Chmielnej № 32 nowy, mieszkania 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 264

Fortepian Budynowicza, o 7-u oktawach, oraz kredens, stół, 12 krzeseł i komoda jesionowa do sprzedania. Hoża 22, mieszkania 15, od 11-ej do 3-ej. 207

Sprzedaje się kredens orzechowy rs. 30, stół dębowy, o 5-u blatach rs. 30. Wspólna № 19, mieszkania 8. Między 9-tą a 12-tą w południe i od 5—8 wieczorem. 232

Jest do sprzedania fortepian palisandrowy, fabryki Szredera, kredens i bufet restauracyjny, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Chmielna № 21, stróż wskaże. 62

Tanio sprzedaje meble, garnitary, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2967

Szuba męzka, nurki prawie nowe do sprzedania.—Wiadomość: Waliców № 22, mieszkania 4. 226

Do sprzedania sanie parokonne, duże w dobrym stanie, zdatne na prowincję, ulica Wiejska № 14 w Warszawie, stróż wskaże. 220

Kredens i stół za rs. 350, lustro z konsolą złocone rs. 85, lampa gazowa o 3-ch płomieniach rs. 50. Ulica Włodzimierska № 16, mieszkania 4, od godziny 11 do 4. 22

5 garniturów mebli, szeslongi, otomany, sofy, tanio sprzedaje. Świętokrzyzka 17.

7 pudów miodu Lipcu do sprzedania. — Wiadomość w Bazarze Janasza za Żelazną Bramą. Sklep z masłem № 114. 326

Sprzedaje się parę koni, chomonta, karetkę, dwa faetony, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość Wielka № 45, u stangreta. 336

Do sprzedania: suknia biała, atłasowa, lampy gazowe, szkatułka samogrająca, żardinierka. podstawa do zegara, stolik żelazny. Obejrzeć można codzień, od 10 do 3-ej. Elektoralna 47, mieszk. 19, w poprzecznej oficynie, 1-e piętro. 332

Fortepian krótki, za rs. 36. Ulica Chłodna № 34. 349

Para ogierów, skarogniadych, młodych, dobrze ujeżdżonych, z atestatami, są do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu zagranicę. Wiadomość: Grzybowska № 40 nowy. 69

Oleandry duże, tanio do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 5. 317

Mebli garnitur, szeslong, szafa, stół, krzesła, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29. Stróż wskaże. 345

Mopsiki do sprzedania. Nowy-Świat 21, mieszkania 33. 109

Fortepian Hoffera, salopa lisy jedwabna, algierka męzka bobrowa, szynel zimowy dla ucznia lat 16, do sprzedania. Nowolipie № 16 nowy, mieszkania № 4, od godziny 11—2-ej. 146

Futro lisy damskie do sprzedania, podniszczone, materją kryte, Hoża 13, m. 22.

Numizmaty polskie od XI wieku da 1840, sztuk 1200 do sprzedania, zbiór w całości. Oferty w kantorze Kurjera pod literami N. P. 56

Do sprzedania para chomont angielskich z białym bronzem, mało używane. Ulica Leszno № 71. 281

Do sprzedania 2 salopy nie noszone, nie wcinane na osobę dobrej tuszy, jedna z pięknych lisów, kryta materją, druga z opasami wełną, czapeczka i kołnierzyk (foki), żakiet syberynowy i szal francuzki. — Wspólna 16, mieszkania 36. 97

Masło śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Jerozolimska 80, m. 2.

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Kareta dwuosobowa i sanki używane do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 270

Tuzin serwet deserowych z frendzlą białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sześć ręczników adamaszkowych po 2½ łokcia długości, odpasowanych za rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Webka (płótno krajowe) 30½ łokci na koszule męskie lub damskie rs, 3 kop. 60 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Tuzin chustek białych dużych kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Crepe-Voile najpraktyczniejsza i najmodniejszy wełniana materja na balowe suknie, podwójnej szerokości po 75 kop. łokieć sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Główna sprzedaż kaszmirów czarnych, białych po cenach ściśle fabrycznych odbywa tię w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry pikowe dzienne rs. 1 kop. 15, kołdry pikowe różowe, niebieskie, brązowe, białe po rs. 3. Kołdry wełniane ciepłe tak zwane sławuckie rr. 3. Kołdry rypsowe na pokrycie łóżek po rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy w gmachu dobroczynności.

Cytra. Ktoby miał używaną cytrę do sprzedania, raczy złożyć adres w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 461

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 100 Stare Miasto № 8, mieszk. 6. 462

Pianino zagraniczne ozdobne z pięknym, silnym tonem, oraz skrzypce Kremońskie Amati do sprzedania. Hotel Lipski, Bielańska № 26a zrana od 11 do 1. 436

Fortepian do zbycia w stanie dobrym, ulica Żurawia № 4, mieszk. 15. 422

Palto damskie na futrze nowe, zaraz do sprzedania, Wspólna 2, m. 11. 416

Fortepian nowej budowy czarny z przyjemnym tonem do sprzedania nie drogo, Miodowa № 3. 445

Szafy dwie wysokie do książek lub innego użytku, orzechowe do połowy oszklone o 6-ciu półkach piękne do sprzedania za 120 rs., ulica Piękna № 3, m. 2. 420

Meble salonowe, szafy, kredensy, biurka, stoliki do kart, lustra, lampy, serwety i i inne meble, spódnice jedwabne, suknia lekka wełniana, maszyna pończosznicza do sprzedania. Codziennie od 1 do 8 Ś-to Krzyska № 13, m. 7. 403

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow Solna № 18. 318

Do sprzedania lustro duże stojące w ramach palisandrowych, lustro duże wiszące w ramach mahoniowych rzeźbionycz i żyrandol brązowy o 16-tu świecznikach, Krakowskie-Przedmieście № 7 gdzie najem powozów. Pianino używane, w składzie fortepianów Krak.-Przedm. № 40, pierwsze piętro. Ławki żelazne mało używane Hortensja № 2. 454

Grób murowany podwójny do sprzedania na starym cmentarzu w blizkości pierwszej bramy, Nowy-Świat № 16 n. mieszk. 64.

Do sprzedania suknia niebieska voile rs. 10 oraz kaftan syberynowy rs. 7. Bednarska № 21 mieszk. 38. 455

Sześlong skórą pokryty za rs. 25, w justę 13. Marjańska № 1. 446

Pianino za rs. 265 Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 450

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), Gruszki. Ulica Hortensja 7, mieszk. 11 (róg Szpitalnej). 458

Interesa handl. i majątk.

Handel mydlarski do sprzedania. Ulica Ordynacka № 12. 222

Sklep wiktuałowy jest do sprzedania zaraz, z przyczyny słabości. Ulica Świętokrzyzka № 18. 327

Potrzebny wspólnik, z kapitałem 5,000—6,000 rubli, do interesu już egzystującego. Wspólna praca wymagalną. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, w sklepie jubilerskim. 284

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem rs. 1500 do fabryki bardzo korzystnej. Oferty w kantorze Kurjera War. pod lit. M. K.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 10. 292

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Przyokopowa, wprost Leszna, w fabryce. 406

Sklep dystrybucyjno-mydlarski jest do sprzedania zaraz. Ulica Mazowiecka № 14.

Restauracja do sprzedania w każdej chwili, cena przystępna, przy ulicy Chłodnej № 53. 387

Do sprzedania garkuchnia z kawiarnią z powodu wyjazdu № 46 Tamka. 389

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Ulica róg Wroniej i Chłodnej № 62. 88

Magle są do sprzedania, przy ulicy Leszno № 33. 121

Żądaną jest pożyczka 6,000 rs. do wypłacenia na lat kilka, na 1-szy numer hypoteki nieruchomości ziemskiej i młynów dwóch. Wiadomość w restauracji Krakowskiej, ulica Elektoralna № 34. 285

Korzystny interes. Cukiernia do sprzedania na wypłatę. Wiadomość w kawiarni róg Widok i Marszałkowskiej. № 104.

Poszukuje się tokarni żelaznej pociągowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit, M. K. 66

Ogród warzywny i owocowy jest do wydzierżawienia. W.-Wola i Czyste, kolonja № 9, trzeci dom przed koleją obwodową, wiadomość tamże. 279

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania. Wielka 39. 315

Sklep z wyrobami tabacznemi i galanterją, w bardzo dobrym punkcie, mogący korzystnie służyć i na inny proceder, do zbycia, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Marszałkowska № 111, mieszk. № 6, wieczorem od 5 do 7-ej. 2956

Kawiarnia do odstąpienia na dogodnych warunkach. Bracka № 2. 20774

Dom drewniany, parterowy, z ogrodem fruktowym, dotykającym do rzeki, z wodą źródlaną, zdatną do kąpieli zdrojowych. Ogółem placu 5,000 ł. □ do sprzedania. Skierniewice, ulica Pralna 12. 277

Z powodu wyjazdu po sukcesję jest do odstąpienia Piekarnia w pełnym biegu ze wszelkiemi wygodamy i wyrobionemi gospodami. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyr. „Piekarnia". 418

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na: dom murowany w środku Warszawy położony. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 12, mieszkania 16. 415

2 składy węgla, jeden w bazarze od Leszna i Nowolipia, drugi przy rogu Żytniej i Okopowej, są do zbycia. Wiadomość Czysta № 2, w składzie pościeli S. Wrotnowskiego. 399

Sklep do wynajęcia zaraz za 230 rs. rocznie Leszno № 18. 287

Dwa sklepy wiktuałow do sprzedania za tanią cenę, jeden przy ul. Wroniej № 27, drugi na Szmulowiźnie № 37 441

Lokale.

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Pokój do wynajęcia, zaraz, przy familji, dla osoby przyzwoitej, z opałem i usługą, za rubli 10 miesięcznie. Marszałkowska № 94, 1-sze piętro. 400

3 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Do wynajęcia zaraz lokal na pierwszem piętrze od frontu, elegancko umeblowany, siedm pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, z wanną i innemi wygodami. Dom przy zbiegu ulic Szpitalnej i Zgoda (№ 1—2, 1529a), szwajcar wskaże. 208

Pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych panienek, przy rodzinie inteligentnej, z całodziennem utrzymaniem i czujną opieką. Nowogrodzka № 24, mieszkania 6. 236

Pokoik oddzielny dla inteligentnej panny 6 rs. miesięcznie. Przejazd 9 m, 24. 273

Zaraz do wynajęcia pokoik przy familji dla kobiety przyzwoitej. Grzybowska № 9, mieszkania 14. 300

Pokój bez mebli na pierwszem piętrze wejście osobne, za rs. 10 miesięcznie. — Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania № 6. 347

2 pokoje pojedyńcze do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 328

Salon z przedpokojem, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Śliska № 14, m. 2. 295

Do wynajęcia w każdym czasie pokój ładnie umeblowany. Senatorska № 4, mieszkania 14. 316

Pokój oddzielny, frontowy; 2 p. za 10 rs. miesięcznie. Żurawia 43. 353

Zaraz dla osoby zamożnej 2 lub 3 pokoje umeblowane, strona słoneczna; salon o 3 oknach, od godz, 11—4. Wiadomość Książęca 4—5. 464

Bardzo ładny duży pokój z alkową i osobnem wejściem przy familji, na Krakowskiem Przedmieściu w pałacu hr. Augusta Potockiego № 32, szwajcar wskaże. 426

Potrzebne od 1 lipca r. b. na Lesznie, Długiej lub Chłodnej mieszkanie złożone z 10 dużych, widnych pokoi ze wszelkiemi wygodami. Oferty składać w Administracji Kur. Warsz. pod adresem „X. 101" 457

Pomieszkanie ze światłem i opałem i całodziennem życiem za rs. 16. Podwal № 38 mieszkania № 10. 329

Doniesienia rozmaite.

Losy loterji klasycznej 148-ej przyjmuje kantor, Złota № 5. 228

Upraszam damy, które miesiąc temu kupując kapelusze, pozostawiły zegarek, o łaskawe zgłoszenie się do warszawskiego magazynu żałobnego, Senatorska № 32. 59

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne. wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 183

Do wzięcia na własność dziewczynka dwuletnia. Wiadomość Nowolipie № 69. P. Rawickich. 440

Pracownia Annetty przyjmuje suknie balowe i kostjumowe, od rs. 3. ubranka dziecinne, co wykonywa elegancko podług żurnali paryzkich i uczy kroju.—Tamże kanapa, 2 fotele, 4 krzeseł orzechowych, za 45 rs. do sprzedania. Nowy-Świat № 61. 456

Grywam na wieczorkach i balach Podwal № 38, mieszk. 10. 412

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka № 45, w fabryce fortepianów. 159

Lisy atłasem kryte do sprzedania tanio. Pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, obraz starożytny. Wspólna № 10. mieszkania 3. 250

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki. wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Reperacje fortepianów i pianin i strojenia przyjmuje. Ulica Nowy-Świat № 54. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 19831

Zakład optyczno-mechaniczny Antoniego Frankowskiego Marszałkowska № 129, urządza dzwonki elektryczne i konserwuje takowe. 249

We środę wieczorem wybiegł z domu mopsik żółty, wabi się Bobi. Proszę od prowadzić za nagrodą na Krakowskie-Przedmieście № 9, m. № 4. 337

Pracownia sukien i strojów Józefy Stachurskiej z Marszałkowskiej została przeniesioną na Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszkania 6. 348

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Potrzebny zaraz dla kawalera pokoik widny, z umeblowaniem i samowarem, w blizkości uniwersytetu. Oferty wraz z ceną składać: Kantor Kur Warsz. J. M. 296

Dużego zbłąkanego, czarnego psa, można odebrać u pana Maksa Winde. Złota 16.

Suka brązowej maści, jaśniejsza na piersiach, ze skórzaną obrączką przybłąkała się 7 stycznia. Wiadomość Jerozolimska № 53. 375

Zginął pies rasy dońskiej 5 stycznia 1887 roku wieczorem, czarny, wabi się Trezor dziesięciomiesięczny. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić lub dać wiadomość do właściciela domu. Nowosenatorska № 6, za nagrodą. Nieprawy posiadacz ścigany będzie sądownie. 393

W drukarni *Kurera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 29 Декабря (10 Января) 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.